



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)
SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (sprawozdawca)
SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej V. K.
od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach
z 17 października 2023 r., V Ca 1032/21,
w sprawie z powództwa Prokuratora Rejonowego w Siedlcach
przeciwko V. K., E. K. i małoletniej W. K.
o unieważnienie uznania dziecka,

- I. oddala skargę kasacyjną;**
- II. oddala wniosek E. K. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Jurkowska-Chocyk Tomasz Szanciło Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Prokuratora Rejonowego w Siedlcach przeciwko V. K., E. K. i małoletniej W. K. o unieważnienie uznania dziecka, unieważnił uznanie małoletniej W. K. przez V. K. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w S. 21 grudnia 2006 r. przez ustalenie, iż V. K., nazwisko rodowe K., ur. [...] w L., nie jest ojcem W. K. (obywatelki Ukrainy), ur. [...] w S., córki E. K., nazwisko rodowe K., ur. [...] r. w miejscowości R. (akt urodzenia USC w S. [...]) oraz orzekł o kosztach postępowania.

Orzeczenie to zostało zmienione wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach z 25 marca 2021 r., V Ca 297/19, w którym oddalono powództwo Prokuratora. Wyrokiem z 22 października 2021 r., wydanym w sprawie IV CSKP 349/21 na skutek wniesionych skarg kasacyjnych przez pozwaną E. K. i Prokuratora, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego przyjmując, że w sprawie – na podstawie art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (dalej: „p.p.m.”) – mają zastosowanie przepisy prawa polskiego, albowiem zastosowanie w przedmiotowej sprawie prawa obcego (ukraińskiego) prowadziłoby do skutków sprzecznych z dobrem dziecka.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy wyrokiem z 17 października 2023 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego i orzekł o kosztach postępowania.

Z ustaleń faktycznych Sądów *meriti* wynika, że małoletnia W. K. urodziła się [...] w S. i jest córką E. K., posiadającej obywatelstwo ukraińskie. W. K. została uznana przez V. K. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w S. 21 grudnia 2006 r. V. K. posiada również obywatelstwo ukraińskie. Obecna w USC w S. w trakcie składania oświadczenia E. K. wyraziła zgodę na to uznanie. Matka dziecka jest panną i nie ma innych dzieci oprócz małoletniej W.. Pozostawała w nieformalnym związku z V. K. od 1996 r. do 2008 r. Od 2005 r. matka dziecka współżyła płciowo również z A. W.. E. K. stosunki z tym mężczyzną miała również m.in. w czasie wspólnego wyjazdu do Danii w lipcu 2005 r. Po urodzeniu się W. K., pomimo że miała wątpliwości kto jest jej ojcem, czy V. K., czy A. W., zgodziła się, aby dziecko uznał V. K., z którym wówczas mieszkała. A. W., pomimo że nie był wpisany jako ojciec dziecka, wspierał finansowo matkę dziecka, jak również

odwiedzał dziecko, zarówno przed rozstaniem E. K. z V. K., jak i później. Małoletnia z czasem zaczęła mówić do niego wujku. Wsparcie ze strony A. W. zakończyło się, gdy E. K. podjęła działania celem korekty pod względem formalno-prawnym ojcostwa córki W.. A. W. zaprzecza, że jest ojcem W. i nie zamierza jej dobrowolnie uznać.

Sądy *meriti* ustaliły również, że V. K. od 2013 r. nie kontaktuje się z małoletnią, nie uczestniczy w życiu dziecka i nie podejmuje żadnych czynności w ramach kompetencji rodzicielskich. E. K. mieszka razem z córką w S.. Małoletnia w dacie wyrokowania przez Sąd Rejonowy miała ukończone 12 lat (obecnie 17 lat). Dziewczynka deklaruje zdecydowaną postawę wobec V. K.. Zaprzecza, aby łączyły ją z nim jakiekolwiek więzy, nie chce, aby pozostawał formalnie jej ojcem. Wie, że V. K. nie jest jej biologicznym ojcem. Twierdzi, że nie pełni on również roli ojca. W. chciałaby mieć ojca, ale jest przekonana, że jest nim A. W..

Pozwany jest kawalerem, wykonuje zawód kierowcy. V. K. domyślał się, że W. nie jest jego córką, ponieważ uważa się za osobę bezpłodną. Pomimo tego uznał W. za swoją córkę w USC.

Dokonując oceny prawnej sprawy, Sądy *meriti* przyjęły, że zastosowanie znajdują tutaj przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw. Legitymacja czynna Prokuratora wnika z art. 80 § 1 i art. 86 k.r.i o.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w sprawie ma zastosowanie również umowa dwustronna z 24 maja 1993 r. zawarta pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych. Zgodnie z jej postanowienia (art. 28 ust. 2 i 3) przedmiotowe powództwo powinno być rozstrzygane przez organy polskiej, ale według prawa ukraińskiego. Jednak zgodnie z obowiązującym w Polsce prawodawstwem, dobro dziecka stanowi konstytucyjną klauzulę generalną w stosunku do innych przepisów prawnych, a w myśl art. 7 p.p.m. skutki stosowania prawa obcego nie mogą być sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też za konieczne uznał Sąd ten uwzględnienie powództwa, choć możliwość taka nie wynikała wprost z powołanych regulacji prawa ukraińskiego. Jednocześnie

Sąd zaznaczył, że uwzględnienie powództwa nie stało w sprzeczności z postanowieniami Kodeksu Rodzinnego Ukrainy. Sąd Rejonowy zaakcentował także, że z treści badań genetycznych DNA wynikało bezsprzecznie, iż ojcostwo V. K. wobec małoletniej W. K. zostało wykluczone. W świetle całokształtu okoliczności sprawy, w tym poglądu na sprawę małoletniej oraz wyników badań biegłych OZSS w S., w ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie i było zgodne z dobrem małoletniej.

Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę ponownie – mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 22 października 2021 r., IV CSKP 349/21 – podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy i w konsekwencji oddalił apelację pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do przyjęcia w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że pozwany – mimo tego że nie jest biologicznym ojcem małoletniej – chce pełnić rolę jej ojca. Takiej ocenie przeczyła przede wszystkim treść opinii OZSS w S., a także zeznania matki małoletniej z 2021 r. W konsekwencji zeznania apelującego w tym zakresie Sąd drugiej instancji uznał za niewiarygodne, nie znajdując także podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Sąd zaznaczył przy tym, że pomimo deklaracji apelującego, iż chce pełnić rolę ojca małoletniej, to jednak nie łoży w jakimkolwiek zakresie na jej utrzymanie.

Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska skarżącego, że uwzględnienie powództwa doprowadzi do destabilizacji istniejących stosunków rodzinnych związanych z brakiem formalnego ojca małoletniej. Małoletnia chce bowiem dokonania niezbędnych ustaleń w tym zakresie, aby mieć pewność kto jest jej biologicznym ojcem. Zachowanie potencjalnego ojca biologicznego A. W., który nie zamierza dziecka uznać, nie może być przesłanką do odmowy dziecku potwierdzenia jego ojcostwa, przy czym powyższe nie jest bezpośrednio przedmiotem postępowania. Także w kontekście dobra dziecka i jego prawa do poznania swojego biologicznego ojca i tym samym ustalenia, w sposób zgodny z prawdą, swojego pochodzenia, nie może stać na przeszkodzie fakt, że apelujący oraz jej matka mieli mieć świadomość tego, że nie jest on biologicznym ojcem małoletniej.

w chwili uznania dziecka. Ewentualne konsekwencje majątkowe związane z ustaleniem, kto jest ojcem biologicznym małoletniej, w tym ponoszenie w przyszłości kosztów jej utrzymania, nie mogą być podstawą do odmowy dziecku poznania prawdy w tym zakresie w sytuacji, gdy apelujący od kilku lat nie łoży na dziecko i nie utrzymuje z nim kontaktów.

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia wniósł pozwany V. K. zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 390²⁰ i art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób lakoniczny, zawierający się w jednym zdaniu w zakresie najistotniejszego rozstrzygnięcia, tj. przyjęcia, iż z uwagi na wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2021 r., IV CSKP 349/21, przesądzone zostało, że do rozpoznania sprawy należy stosować przepisy prawa polskiego;
- art. 99¹ § 1 i 2 w zw. z art. 99 § 2, art. 95 § 3 i art. 154 k.r. i o. przez zaaprobowanie zapewnienia dziecku nieprofesjonalnej reprezentacji, co doprowadziło do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.);
- art. 367 § 3 k.p.c. (aktualnie uchylony) w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez rozpoznanie sprawy cywilnej i wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego, mimo uprzednio wydanego wyroku przez Sąd Okręgowy w składzie trzyosobowym, co doprowadziło do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.);
- art. 381 w zw. z art. 227, art. 216¹ § 1 i 2 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 299 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych zgłoszonych na rozprawie 5 października 2023 r., podczas gdy opinia OZSS została sporządzona 11 grudnia 2018 roku, tj. prawie 5 lat przed zamknięciem rozprawy;
- art. 7 p.p.m. przez jego zastosowanie, podczas gdy klauzula zawarta w tym przepisie jest wyjątkiem od zasady i jako wyjątek nie może być interpretowana rozszerzająco;

- art. 86 k.r. i o. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej pozwanej do rozpoznania, podczas gdy pozwana matka dziecka nie może skutecznie zaskarżyć wyroku oddalającego powództwo prokuratora o unieważnienie uznania dziecka na tej podstawie, że uznający nie jest jego ojcem;
- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy powództwo prokuratora jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bowiem jedną z podstawowych okoliczności branych pod uwagę powinno być dobro dziecka, a istotnymi przesłankami podlegającymi w tym aspekcie badaniu jest dobra lub zła wiara ojca w dacie uznania dziecka, znaczenie prawdy biologicznej dla właściwego rozwoju dziecka, także sytuacja życiowa dziecka, którego postępowanie dotyczy, w tym możliwość ustalenia jego ojca biologicznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Rozpoznając wniesioną skargę kasacyjną, należało w pierwszej kolejności ustalić jakie skutki dla obecnego etapu postępowania ma orzeczenie wydane przez Sąd Najwyższy 22 października 2021 r., IV CSKP 349/21, zapadłe na skutek rozpoznania skarg kasacyjnych prokuratora oraz pozwanej – matki dziecka.

W orzecznictwie za utrwalony można uznać pogląd, zgodnie z którym sąd powszechny, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jest związany wykładnią prawa przeprowadzoną przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu uwzględnionej następnie skargi kasacyjnej. To związanie dotyczy zarówno wykładni prawa materialnego, jak i procesowego (zob. wyrok SN z 26 lutego 2009 r., IV CSK 415/08). Pojęcie wykładni prawa powinno być rozumiane jako wskazanie przez Sąd Najwyższy sposobu interpretacji, pojmowania normy prawnej, wyjaśnienie, ustalenie znaczenia przepisów prawa. Pojęcie „wykładni prawa” użyte w tym przepisie nie oznacza związania „stanowiskiem Sądu Najwyższego” lub dokonaną przez ten sąd „oceną prawną”, ponieważ pojęcia te są wyraźnie szersze od określenia „wykładnia prawa” i nie mogą być z tym ostatnim mylone, czy wręcz utożsamiane (zob. wyrok SN z 23 stycznia 2019 r., I CSK 746/17).

Wskazane związanie wykładnią prawa nie odnosi się jednak tylko do sądu powszechnego. Zgodnie bowiem z ciągle aktualnym poglądem Sądu Najwyższego,

podzielanym przez skład orzekający w przedmiotowej sprawie, wykładnia prawa zawarta w orzeczeniu Sądu Najwyższego uchylającym orzeczenie sądu drugiej instancji i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania wiąże także Sąd Najwyższy (zob. np. postanowienie SN z 7 października 1999 r., I CKN 1133/98). Zarzuty skargi kasacyjnej błędnie tym samym w zasadniczej części skupiające się na problemach dotyczących prawa właściwego do rozstrzygnięcia zawisłego sporu, możliwości zastosowania w sprawie art. 7 p.p.m. oraz pojęcia dobra dziecka, nie zasługują na obecnym etapie na uwzględnienie już tylko z tego względu, że zmierzają do podważania stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w sprawie IV CSKP 349/21.

Jako bezzasadne na tym etapie postępowania należy ocenić także rozważania skargi dotyczące składu Sądu Najwyższego orzekającego w powyższej sprawie. Skarżący nieprawidłowo zakłada bowiem, że postępowanie kasacyjne zainicjowane rozpoznawaną skargą uprawnia sąd do badania prawidłowości całego toku postępowania. Tymczasem zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy zajmuje się wyłącznie oceną postępowania drugoinstancyjnego zakończonego skarżonym orzeczeniem. Wszelkie wcześniejsze działania sądów w sprawie nie podlegają ocenie na tym etapie postępowania. Dlatego też formułowane przez skarżącego zarzuty należało już tylko z tego względu uznać za bezzasadne. Jednocześnie nie można zgodzić się ze skarżącym, że fakt, iż Sąd drugiej instancji lakonicznie odniósł się do problemu składu Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie IV CSKP 349/21, świadczy o popełnionym przez niego uchybieniu. Przeciwnie – umiejętność trafnej i precyzyjnej oceny podstawowych problemów w sprawie, odnoszenia się do jej istoty, a nade wszystko – jak w okolicznościach sprawy, troska o dobro małoletniej, świadczy wyłącznie o dojrzałości i sprawności orzeczniczej Sądu i nie może stanowić podstawy do czynienia sądowi jakichkolwiek zarzutów.

Nie powielając wywodów orzeczenia zapadłego w sprawie IV CSKP 349/21, należy jeszcze raz podkreślić, że podstawowym dobrem, które podlegało ochronie sądów w niniejszym postępowaniu, było dobro małoletniej W. K. Ocena kwestii dobra dziecka nie mogła być, jak chciałby tego skarżący, dokonywana przez pryzmat ochrony interesów osób dorosłych, które z niejasnych pobudek dążą do utrzymania

stanu rzeczy niezgodnego z prawdą biologiczną. Prawo do posiadania prawdziwych informacji na temat swojego pochodzenia oraz uregulowania tej kwestii zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy stanowi jedno z praw podstawowych każdego człowieka. Należyte uporządkowanie wskazanych danych rodzi szereg dalszych skutków dla małoletniej, nie tylko prawnych, ale również osobistych. Informacje te pozostają istotne choćby z punktu widzenia kwestii medycznych. Mając to na uwadze, Sądy w rozpoznawanej sprawie, kierując się dobrem małoletniej oraz respektując należne jej prawa, nie mogły oddalić powództwa zwłaszcza, że dysponowały niepodważalnymi dowodami – wynikami badań DNA – na to, że skarżący nie jest biologicznym ojcem małoletniej. Podzielenie stanowiska pozwanego i uznanie powództwa Prokuratora w zaistniałym stanie faktycznym za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego prowadziłoby wprost do naruszenia nie tylko powołanego w skardze art. 5 k.c., ale przede wszystkim do naruszenia dobra małoletniej, na którego straży Sądy były zobowiązane stać w tym postępowaniu.

Rozważania skargi błędnie nie dostrzegają powyższych problemów, bezzasadnie zarzucając Sądowi odwoławczemu naruszenie art. 5 k.c., jednocześnie pomijając, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat podnosi się znaczenie ochrony dobra dziecka w sprawach o ustalenie jego pochodzenia oraz konieczność wnikliwego rozstrzygnięcia przez sądy rodzinne możliwych kolizji między prawami osób zainteresowanych w sposób najpełniej realizujący interesy dziecka. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się istotne znaczenie pewności prawnej, stabilności, bezpieczeństwa i ostateczności w stosunkach rodzinnych, zaś w określonych sytuacjach dobro dziecka, jego interes ma charakter nadrzędny wobec interesu rodziców, co odnosi się także do obiektywnego stanu biologicznego, tak zwanej „prawdy biologicznej”. W orzecznictwie słusznie zwraca się także uwagę, że nieodwołanie się w dawnym art. 86 k.r. i o. (który w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej w ustawie z 6 listopada 2008 r. stanowił podstawę rozstrzygnięcia w sprawie) do przesłanki „dobra dziecka” – jako podstawy legitymacji prokuratora do wystąpienia z powództwem o unieważnienie uznania dziecka – nie oznacza, że przesłanka ta jest obojętna przy ocenie zasadności tego powództwa. Celem regulacji

dotyczących uznania dziecka, w tym określających podstawy żądania unieważnienia uznania i terminy dochodzenia roszczeń, jest realizacja zasady stabilizacji życiowej i prawnej uznanego dziecka (zob. postanowienie SN z 25 stycznia 2023 r., I CSK 6361/22).

Odnosząc się do kwestii ochrony dobra dziecka oraz jego interesów w postępowaniu należy wskazać także, że bezzasadny jest sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 99¹ § 1 i 2 w zw. z art. 99 § 2, art. 95 § 3 i 4 i art. 154 k.r. i o. oraz twierdzenie o nieważności postępowania, z uwagi na pozbawienie małoletniej możliwości obrony jej praw. Wywody pozwanego we wskazanym kontekście są zupełnie chybione. Sąd rodzinny, ustanawiający dla małoletniej reprezentanta w postępowaniu, był uprawniony – wobec jednoznacznej treści art. 99¹ § 2 k.r. i o., okoliczności sprawy oraz jej przedmiotu – do powierzenia tej funkcji osobie niebędącej pełnomocnikiem profesjonalnym, jeśli uznał, że interesy małoletniej będą należycie chronione. Bierność reprezentanta, który jest uprawniony do samodzielnej oceny zakresu działań koniecznych do podjęcia w sprawie, nie może być uznawana za przejaw naruszenia podstawowych praw małoletniej skutkujących jego nieważnością.

Kwestia ta została jednoznacznie przesądzona w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w uchwale zapadłej na gruncie danego art. 99 k.r. i o., ale aktualnego także w obecnym stanie prawnym, wyjaśnił, że kurator (obecnie reprezentant dziecka), o którym mowa w art. 99 k.r. i o., jest z mocy ustawy reprezentantem małoletniego, którego interesy mogą być w danej sprawie sprzeczne z interesami rodziców. W takiej sytuacji kurator działa jako przedstawiciel ustawowy małoletniego i tym samym wyłącza w stosunku do małoletniego wynikające z władzy rodzicielskiej rodziców uprawnienie określone w art. 98 § 1 k.r. i o. Uprawnienie to i związane z nim obowiązki przechodzą na kuratora *ad actum*. Podobnie jak nieudolne czy nienależyte prowadzenie sprawy przez innych przedstawicieli ustawowych (rodziców, opiekuna, organu osoby prawnej), a także przez pełnomocnika procesowego, wadliwość działania kuratora *ad actum*, przejawiająca się w małej aktywności czy nieudolnej obronie interesów reprezentowanego, nie skutkuje nieważnością postępowania, chyba że kuratorem ustanowiono osobę

nieposiadającą zdolności do czynności prawnych, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Wadliwe są także szerokie wywody skargi kasacyjnej wskazujące na naruszenie art. 367 § 3 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji z uwagi na rozpoznanie sprawy w składzie jednoosobowym przez Sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w tej sprawie, podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2024 r., III CZ 339/23, zgodnie z którym nie zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) w przypadku, gdy ustawa (choćby tylko temporalna) wprost wskazuje skład sądu, i sprawa została rozpoznana w takim właśnie składzie, czyli zgodnie z kryteriami ustawowymi. Stanowisko takie prezentował także Sąd Najwyższy we wcześniejszych orzeczeniach wskazując, że rozpoznanie sprawy przez sąd w składzie jednoosobowym na podstawie art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, nie może być uznane za skutkujące nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (zob. np.: postanowienie SN z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22). Ponadto, skoro sprawa została rozpoznana zgodnie z wymogami ustawowymi, to nie może być także mowy o uznaniu, że strony tak procedowanego postępowania zostały pozbawione możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Niezasadne są także zarzuty wskazujące na naruszenie przez powyższe pryncypiów, takich jak konstytucyjne zasady uczciwego i rzetelnego procesu cywilnego.

Dodatkowo należy mieć na uwadze, że w stanie faktycznym tej sprawy skład sądu orzekającego nie był sprzeczny z przepisami prawa, bowiem obowiązek jej rozpoznania w składzie jednego sędziego wynikał wprost z brzmienia art. 367¹ k.p.c. w zw. z art. 32 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z jego postanowieniami w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia zmian w życie, tj. przed 28 września 2023 r., sąd rozpoznaje sprawę w składzie ukształtowanym zmienionymi przepisami. Jeżeli na podstawie przepisów

dotychczasowych do rozpoznania sprawy wyznaczono skład trzech sędziów, dalsze jej prowadzenie przejmie sędzia wyznaczony jako sprawozdawca. Czynności dokonane przez sąd w składzie zgodnym z przepisami dotychczasowymi pozostają w mocy. Sąd rozpoznaje sprawę w składzie zgodnym z przepisami dotychczasowymi, jeżeli przed dniem wejścia zmian w życie doszło do zamknięcia rozprawy. Mając zatem na uwadze, że do zamknięcia postępowania przed sądem drugiej instancji doszło 5 października 2023 r., a zatem po wejściu w życie wskazanych przepisów, nie ma podstaw do uznania, że sprawa została rozpoznana w składzie niezgodnym z przepisami ustawy.

Postępowanie kasacyjne nie służy do wyrażania przez skarżących niezadowolenia z kierunków zmian przepisów obranych przez ustawodawcę. Sąd Najwyższy pozostaje bowiem związany treścią przepisów prawa kształtujących porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej i jest zobowiązany do dbania o jednolitość orzecnictwa sądów oraz należytą wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego. Sąd Najwyższy nie może dokonywać wykładni prawa w sposób dowolny, czy też dowolnie modyfikować obowiązującego ustawodawstwa. Zgodnie bowiem z zasadą trójpodziału władzy kompetencje w zakresie stanowienia prawa posiada wyłącznie władza ustawodawcza.

Jako chybiony należało ocenić także zarzut naruszenia przez Sąd Najwyższy w postępowaniu IV CSK 349/21 art. 86 k.r. i o. Jak już bowiem wyjaśniono powyższej, postępowanie kasacyjne zainicjowane rozpoznawaną skargą nie uprawnia sądu do badania prawidłowości całego toku postępowania, a jedynie postępowania prowadzonego przez sąd odwoławczy zwieńczonego zaskarżonym orzeczeniem. Wszelkie wcześniejsze działania sądów w sprawie nie podlegają ocenie na tym etapie postępowania.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut skarżącego odnoszący się do przebiegu postępowania dowodowego w sprawie oraz podjętych przez Sąd drugiej instancji w tym kontekście decyzji procesowych. Sąd Okręgowy, kierując się wnioskami płynącymi ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz stanowisk stron, był uprawniony do uznania, że sprawa jest gotowa do rozstrzygnięcia, a wnioskowane przez skarżącego uzupełnienie materiału

dowodowego przyczyni się wyłączenie do jej nieuzasadnionego przewlekania. Oddalając wniosek o wysłuchanie małoletniej oraz wykonanie ponownej opinii OZSS, Sąd ten nie naruszył żadnego z powołanych przez skarżącego przepisów prawa. W szczególności nie można mówić o naruszeniu przepisów postępowania przez nieprzeprowadzenie kolejnej opinii OZSS. Zgodnie z art. 290¹ zd. drugie k.p.c. do opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów stosuje się odpowiednio przepisy o opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Oznacza to, że zadaniem zespołu biegłych nie jest poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron procesu. Mają oni za zadanie dokonać, po pierwsze oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy specjalistycznej i, po drugie przeprowadzić analizę wyników własnych badań wykonanych przez zespół na etapie opiniowania. Pozwany, wnioskując o przeprowadzenie tego dowodu, nie podjął nawet próby udowodnienia okoliczności wskazujących na to, że jego relacje z małoletnią – od daty poprzedniej opinii – uległy jakiegokolwiek zmianie. W tej sytuacji stanowisko Sądu Okręgowego, co do oddalenia tego wniosku było prawidłowe.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle art. 86 k.r. i o. – w brzmieniu znajdującym zastosowanie w sprawie – utrwalił się pogląd, że powództwo prokuratora wytaczane w sprawach o prawa stanu cywilnego, tak samo jak powództwo innych podmiotów uprawnionych do zgłoszenia żądania w tym przedmiocie, może być wyjątkowo oddalone ze względu na zasady współżycia społecznego (zob. np. wyroki SN z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11, OSNC 2012, Nr 10, poz. 22, i z 15 stycznia 2021 r., IV CSKP 28/21, OSNC 2022, Nr 4, poz. 21). To właśnie dobro dziecka – w konkretnych okolicznościach sprawy – będzie nadrzędną przesłanką rozstrzygającą, czy powództwo prokuratora w takiej sprawie może być uwzględnione. Właściwie pojmowane dobro dziecka nie może bowiem nigdy pozostawać w sprzeczności z interesem społecznym. Ponadto formułując ten zarzut, skarżący pomija, że Sądy *meriti* ustaliły, iż małoletniej z pozwanym nie łączą żadne więzi, a pozwany, składając oświadczenie o uznaniu jej ojcostwa pozostawał w złej wierze, zdając sobie sprawę ze swej bezpłodności. Z ustaleń tych wynika również, że dla małoletniej istotna jest prawda biologiczna i możliwość ustalenia w przyszłości ojcostwa biologicznego ojca.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego od pozwanego został oddalony, jako nieznajdujący podstawy prawnej. W zaistniałej konfiguracji procesowej Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje możliwości wzajemnego zasądzenia kosztów postępowania od podmiotów będących współuczestnikami koniecznymi występujących w sporze po tej samej stronie.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Tomasz Szanciło

Piotr Telusiewicz

[SOP]

[ms]